

PIOTR GACH

KASATA ZAKONÓW NA ŚLĄSKU PRUSKIM W LATACH 1810-1811

Po włączeniu Śląska do monarchii Hohenzollernów w 1741 r. istotnym problemem, domagającym się rozwiązania, była sytuacja Kościoła katolickiego, który w okresie panowania Habsburgów cieszył się uprzywilejowaną pozycją, a przedstawiciele wyższego duchowieństwa zajmowali znaczące niekiedy stanowiska państwowe. Władze pruskie traktowały Śląsk jako oddzielne księstwo, podporządkowane bezpośrednio królowi i posiadające własnego ministra. Fryderyk II stwarzał z jednej strony pozory, że zagrabione ziemie i pozostający na niej feudałowie śląscy zajmują uprzywilejowane miejsce w obrębie królestwa pruskiego, a z drugiej strony osłabił znaczenie Kościoła katolickiego wprowadzając równouprawnienie wszystkich wyznań. Stałym dążeniem Fryderyka II było jak najściślejsze kontrolowanie, a następnie podporządkowanie katolicyzmu władzom państwowym. W tym celu starano się ograniczyć kontakty duchowieństwa ze Stolicą Apostolską. To z kolei ułatwiało rządowi decydowanie w sprawach kościelnych Śląska¹.

1. PRZYCZYNY KASATY ZAKONÓW

Należy stwierdzić na początku, że sympatie do życia zakonnego w państwie pruskim nigdy nie były wielkie. Nieprzychylnie nastawienie władz wynikało z różnych przyczyn, m. in. z protestanckiego charakteru państwa i światopoglądu kół rządzących. Poczesne miejsce w ramach tego światopoglądu zajmowały oświeceniowe idee racjonalizmu, utylitaryzmu, a także duch absolutyzmu i posłuszeństwa. W imię wyznawanych zasad podjęto w drugiej połowie XVIII w. określone działania w odniesieniu do zakonów. Przecięto zależność klasztorów od

¹ J. Wąsicki. *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1806*. Wrocław 1957 s. 28.

przełożonych mieszkających poza granicami kraju. Ponadto wydano zakaz przyjmowania do zakonów osób obcego pochodzenia, tzn. urodzonych poza Śląskiem, co w rzeczywistości oznaczało zabronienie rekrutacji z terenów polskich. Ustalono też limity przyjęć dla każdego klasztoru.

Rząd pruski mieszał się nie tylko do spraw organizacyjnych i personalnych, ale także administracyjnych zakonów. Na dobra i majątki ziemskie duchowieństwa nałożono wysokie podatki sięgające 50% dochodów. Objęto również kontrolą gospodarkę w dobrach zakonnych. Nie ulega wątpliwości, że na politykę wyznaniową na Śląsku wywierały określony wpływ poczynania Józefa II wobec kościoła w Austrii². W pewnym stopniu występowało tutaj wobec zakonów naśladownictwo sąsiedzkiej, katolickiej Austrii. Duchowieństwo zakonne obawiało się, że władze pójdą wkrótce dalej i zlikwidują klasztory, co spowodowało nastroje niepewności i zagrożenia dalszego bytu. W wyniku zaistniałej sytuacji Fryderyk II czuł się zobowiązany do wystosowania w tej sprawie uspokajającej noty w dniu 26 sierpnia 1782 r. Wypowiedź króla wpłynęła na rozproszenie obaw i częściowe uspokojenie zakonników, ponieważ król zapewnił, że nie zabierze nic z dóbr i własności kościelnych tam, gdzie duchowieństwo pozostanie mu wierne³.

W latach następnych nie podejmowano działań skierowanych przeciwko zakonom. Dopiero specyficzne warunki, w jakich znalazły się Prusy w okresie napoleońskim, skłoniły władze państwowe do przeprowadzenia kasaty klasztorów na Śląsku i przejęcia ich całego mienia w latach 1810-1811.

W wyniku zwycięskiej kampanii Napoleona w latach 1806-1807 Prusy zostały pokonane, tracąc jednocześnie znaczną część swego terytorium. W rezultacie zmuszone były przyjąć niekorzystne dla siebie warunki pokoju, podyktowane przez zwycięskiego cesarza w Tylży w dniu 9 lipca 1807 r. W trzy dni później zawarto konwencję wykonawczą z której wynikało, że termin ewakuacji wojsk francuskich z Prus uzależniony będzie od wypełnienia obligacji finansowych. Wysokość kontrybucji wojennych nie była jeszcze ustalona. Dopiero bezpośrednia Komisja Królewska, powołana spośród najpoważniejszych osobistości państwowych Prus do realizacji pokoju zawartego z Francją, podjęła negocjacje w tej sprawie z głównym intendentem francuskim

² Tamże, s. 28; bp W. Urban. *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*. Wrocław 1962 s. 209.

³ J. Chrząszcz [Chrzonz]. *Kirchengeschichte Schlesiens*. Breslau 1908 s. 213.

Pierre Antoine B. Daru. Pod koniec sierpnia 1807 r. poinformował on Komisję, że Prusy muszą zapłacić 154 miliony franków tytułem odszkodowań wojennych, nie licząc bieżących kosztów utrzymania wojsk francuskich i dotychczas poniesionych strat materialnych. W odpowiedzi Komisja przedstawiła głównemu intendentowi francuskiemu opłakany stan materialny ludności i niemożliwość zebrania żądanej sumy z wszystkich prowincji pruskich, obciążonych utrzymaniem garnizonów armii napoleońskiej już od końca 1806 r. W wyniku podjętych negocjacji brat króla Wilhelm podpisał 8 września 1808 r. nową konwencję, ustalającą definitywnie wysokość kontrybucji wojennej na 140 milionów franków. Prusy zobowiązane zostały do wpłacenia całej sumy do głównej kasy armii francuskiej w terminie 20 dniowym od chwili ratyfikacji konwencji. Wojska francuskie w zamian miały opuścić niektóre prowincje pruskie w 30-40 dni po ratyfikacji, z wyjątkiem twierdz w Głogowie, Szczecinie i Kostrzyniu. W ten sposób Napoleon nie gwarantował wolności dla Prus, ale traktował je jako bazę przygotowawczą do operacji przeciwko Rosji⁴.

Rozważając praktyczne możliwości zdobycia funduszy władze państwowe skierowały swoją uwagę na uposażenie kolegiat, a przede wszystkim klasztorów na Śląsku. Likwidacja tych instytucji i przejęcie ich mienia wydawała się sferom rządowym realnym środkiem zaspokojenia żądań francuskich.

Przedstawione powyżej fakty zaczerpnięto z dostępnych opracowań. Dalsze części tekstu dotyczące zrealizowania kasaty, losów duchowieństwa zakonnego i jego liczebności, opracowano w oparciu o materiały rękopiśmienne przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Wśród tych materiałów zachowały się m. in. różnego rodzaju sprawozdania ze stanu personalnego i gospodarczego poszczególnych domów zakonnych, a także obfita korespondencja nadsyłana do Kurii Arcybiskupiej w związku z kasatą przez urzędy państwowe, przełożonych klasztorów i opactw, oraz duchowieństwo diecezjalne. Sięgano także do relacji arcybiskupów ze stanu archidiecezji wrocławskiej z lat 1814 i 1819, przechowywanej w odpisach w wyżej wspomnianym archiwum. Częściowo na podstawie tych źródeł, a częściowo na podstawie literatury przedmiotu, ustalono w ogólnym zarysie losy mienia zakonnego, dóbr, budynków, kościołów, bibliotek, archiwów i dzieł sztuki.

⁴ K. Obermann. *La Prusse sous l'Occupation française (1807-1813)*. W: *Les pays sous domination française (1799-1814)*. Paris 1968 s. 156-166.

2. EDYKT KRÓLEWSKI Z 30 X 1810 R.

Ostateczna decyzja Fryderyka Wilhelma III w sprawie zakonów zapadła szybko. Już 30 X 1810 r. podpisał on edykt kasujący kolegiaty i klasztory Śląskie, jednakże opublikowanie tekstu dokumentu wstrzymano do czasu ukończenia niezbędnych przygotowań. Obawiano się również, że wcześniejsze podania treści normatywu do wiadomości publicznej spowoduje protesty i akcję obronną ze strony duchowieństwa. Do wykonania edyktu przystąpiono 19 XI 1810 r. ogłaszając jednocześnie jego treść.

Cały majątek ruchomy i nieruchomy klasztorów i kolegiat oraz wszystkie dochody uznane zostały za własność państwową. W uzasadnieniu tej decyzji podano w edykcje, że uzyskanie środków na terminowe zapłacenie Francji powinności wojennych jest możliwe tylko w ten sposób. Ponadto wyjaśniono, że poprzez realizację edyktu złagodzone zostaną ciężary ponoszone przez prywatnych właścicieli dóbr na rzecz armii napoleońskiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w uzasadnieniu przytoczono również fakty wydania podobnych rozporządzeń sekularyzacyjnych wobec klasztorów we Francji i Austrii. Podkreślono także, iż w tych krajach władze państwowe już znacznie wcześniej przejęły majątki należące do duchowieństwa i instytucji kościelnych. W części wstępnej edyktu stwierdzono ponadto, że w czasach współczesnych cele i zadania dla których fundowano opactwa i klasztory uległy dezaktualizacji. Niektóre zaś z dotychczasowych zadań spełnianych przez zakony, osiąga się znacznie lepiej innymi drogami. Poza tym — wyjaśniano — dalszego istnienia zakonów nie da się pogodzić ze współcześnie panującymi poglądami i przekonaniem. Wysunięta motywacja miała zatem złożony charakter, wystąpiły w niej momenty zarówno pragmatyczne, polityczno-ekonomiczne jak i filozoficzne, wypływające z zaistniałej sytuacji i ideologicznych prądów epoki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że omawiany edykt nie powoływał się na żadne przepisy prawa kościelnego, czy państwowego. Nie było bowiem w prawodawstwie pruskim podobnego precedensu. W dalszej części normatywu podawano, że wraz z likwidacją kolegiat, klasztorów i komend zakonnych, przechodzi na rzecz państwa wszelka ich własność tj. majątki ziemskie, zabudowania, sprzęty gospodarcze, kapitały itp. Również państwo przejmuje całe wyposażenie kościołów w postaci sprzętów liturgicznych, złota, srebra i przedmiotów wartościowych. Zabroniono przy tym uszczuplania stanu posiadania likwidowanych instytucji poprzez: sprzedawanie sprzętów i nieruchomości, udzielanie pożyczek z kapitałów oraz dokonywanie wszelkich transakcji handlowych,

dzierżaw, ściągania długów czy zawierania lub przedłużania umów gospodarczych. W ten sposób zabezpieczono stan majątkowy, który zamierzano zagarnąć bez uszczerbku. Zabroniono też przyjmowania nowicjuszy do zakonów. Duchowieństwu przyrzeczono wypłacenie odszkodowania i należitych pensji, a instytucjom prowadzonym przez zakony (szpitale, szkoły) dotacje państwowe. Chodziło tu zwłaszcza o różnego rodzaju szkoły istniejące przy klasztorach⁵.

3. REALIZACJA EDYKTU

Do realizacji kasaty powołano początkowo we Wrocławiu pięcioosobową Główną Komisję Sekularyzacyjną dla Śląska (*Königlichen Hauptkommission zur Aufhebung der Stifter und Klöster in Schlesien*) oraz kilka podkomisji, które miały za zadanie przeprowadzić kasatę na mniejszym terenie. Organem doradczym dla głównej komisji była Rada Duchowna z komisarzem arcybiskupa wrocławskiego na czele. Wykonanie edyktu rozpoczęły podkomisje sekularyzacyjne na Śląsku w dniu 19 listopada 1810 r. według wcześniej opracowanych instrukcji. Komisarze wkraczali do klasztorów, odczytywali normatyw królewski, obwieszczając jednocześnie duchowieństwu zwolnienie ze ślubów zakonnych. Na opuszczenie klasztoru pozostawiono zakonnikom cztery tygodnie czasu. Przejmowanie własności rozpoczynano od sporządzenia szczegółowych inwentarzy dóbr klasztornych, kolegiackich i biskupich. Wykonano też spisy imienne dotychczasowych użytkowników i dzierżawców majątków. Tam, gdzie zakonnicy prowadzili parafie spisywano dziesięciny i dochody mszalne. Nie pomijano również w rejestracji wszelkich sprzętów klasztornych, kościelnych i rzeczy przedstawiających określoną wartość. Kościoły nie będące parafialnymi zamykano, zabraniając jednocześnie odprawiania w nich nabożeństw.

Zaskoczenie i przerażenie duchowieństwa zakonnego było ogromne. Nie spodziewano się kasaty i nie przewidywano takiej akcji ze strony państwowych władz pruskich⁶, bardziej brano pod uwagę zorganizowanie grabieży mienia kościelnego przez wojska francuskie. Fakt zaskoczenia świadczy również o zachowaniu wszelkich środków ostrożności i dyskrecji w przygotowaniu kasaty przez władze rządowe i administracyjne. Zakonnicy nie stawiali oporu, bez sprzeciwu oddawali

⁵ Chrzęszcz, jw. s. 215; A.V. Thienel. *Zum Kapitel von den erloschenen Fundationen*. „Schlesisches Pastoralblatt” 17:1896 nr 10 s. 103. Obaj autorzy przytaczają treść omawianego edyktu.

⁶ P.B. Gams. *Geschichte der Kirche Christi im neunzehnten Jahrhundert mit besonderer Rücksicht auf Deutschland*. Innsbruck 1854 s. 623.

Tab. 1. Liczebność zakonników na Śląsku Pruskim w 1810 r.*

Lp.	Zakon	Kategorie zakonników						
		w liczbach bezwzględnych				w odsetkach		
		kapłani	klerycy	bracia	razem	kapłani	klerycy	bracia
1	Augustianie erem.	10	—	—	10	100	—	—
2	Benedyktyni	7	—	1	8	87,5	—	12,5
3	Bonifratrzy	4	—	31	35	11,4	—	88,6
4	Bożogrobcy	20	—	—	20	100	—	—
5	Cystersi	202	12	2	216	93,5	5,5	0,9
6	Dominikanie	35	1	19	55	63,6	1,8	34,5
7	Franciszkanie	52	3	—	55	94,5	5,5	—
8	Franciszkanie konw.	49	—	—	49	100	—	—
9	Kanonicy reg. later.	56	—	—	65	100	—	—
10	Kapucyni	26	—	—	26	100	—	—
11	Karmelici trzew.	25	—	—	25	100	—	—
12	Krzyżowcy z czerw. gwiazdą	32	—	—	32	100	—	—
13	Paulini	3 ^a	—	—	3	100	—	—
14	Premonstratensi	34	—	—	34	100	—	—
15	Reformaci	15	1	—	16	93,7	6,2	—
Razem		570	17	53	640	89	0,6	8,3

* AAW (patrz przyp. 10) rkps VI B1 ii Verzeichniss der Ordenpriester bei Auflösung der Stifter und Klöster 1810-1824 bez pagin. Tamże rkps VI B1 f Konsignation des Klerus der aufgelösten Stifter und Klöster 1810 bez pagin. Dla bonifratrów dane liczbowe z 1822 r. na podstawie: AAW rkps II B13 Die Breslauer Bistums Dioecesis 1822 s. 37, 96 — gdzie podano liczby kapłanów w Prudniku i Wrocławiu oraz braci w domu wrocławskim.

^a dane szacunkowe.

pieniądze przechowywane w kasie klasztornej, udzielali informacji przy spisywaniu przedmiotów będących wyposażeniem kościoła i klasztoru oraz asystowali przy spisywaniu majątków, bibliotek i dzieł sztuki⁷. Wspomniany edykt królewski kasował i pozbawiał majątków następujące instytucje Kościoła katolickiego na Śląsku: uposażenie biskupa (der bischöfliche Stuhl), kapitułę, 20 kolegiat i innych fundacji, 9 komend, prepozytury zakonne, 3 kolegia wikariuszy, 41 klasztorów męskich, 13 opactw żeńskich, 1 klasztor żeński. Jednak praktyka okazała się nieco inna. W listopadzie 1810 r. otworzono z powrotem te kościoły i klasztory, w których duchowni zajmowali się nauczaniem, wychowywaniem i opieką chorych. Tym sposobem uniknęły kasaty następujące

⁷ C. Blasel. *Geschichte von Kirche und Kloster St. Adalbert*. Breslau 1912 s. 96.

Tab. 2. Skasowane domy zakonne na Śląsku Pruskim w 1810 r.
(według diecezji) *

Lp.	Diecezja	Skasowane domy		Razem
		męskie	żeńskie	
1	Wrocławska	53	13	66
2	Praska (archidiec.)	2 ^a	—	2
3	Ołomuniecka	1 ^b	—	1
Razem		56	13	69

* Podstawa źródłowa: AAW rkps IIB 13 Die Breslauer Bistums Diocesis 1822 k. 3v-6. Por.: B. G a m s. *Geschichte der Kirche* (patrz przyp. 6) s. 621-623.

^a Domy bernardynów i franciszkanów konwentualnych w Kłodzku.

^b Dom bernardynów w Głubzycach (Leobschütz).

domy zakonne: 2 urszulanek w Świdnicy i Wrocławiu, 1 elżbietanek (franciszkanek) we Wrocławiu oraz 2 bonifratrów: we Wrocławiu i Prudniku. Uchylono też czterotygodniowy termin opuszczenia klasztorów przez duchowieństwo oraz przywrócono dom benedyktynek w Lubomierzu (Liebenthal), traktując go jako centralny klasztor zbiorczy dla zakonnic śląskich ⁸.

Tak więc ostatecznie skasowano na Śląsku Pruskim w 1810 r. ogółem 69 domów zakonnych: 56 męskich i 13 żeńskich (patrz tab. 3, 4). Spośród domów męskich 2 były położone w obrębie archidiecezji praskiej (bernardynów i franciszkanów konwentualnych w Kłodzku), 1 w diecezji ołomunieckiej (bernardynów w Głubzycach), a pozostałe 53 w diecezji wrocławskiej. Natomiast wszystkie skasowane domy zakonne żeńskie znajdowały się na obszarze diecezji wrocławskiej. Pisząc o liczbie domów uwzględniamy tutaj wszystkie te siedziby zakonne, gdzie przebywało wówczas co najmniej po 2 osoby, a więc: konwenty, opactwa, rezydencje i prepozytury. Dla całości obrazu należy dodać, że zlikwidowano w tym czasie również mniejsze, przeważnie jednoosobowe siedziby zakonne. Przestało istnieć ponad 96% domów zakonnych męskich i 76% żeńskich (patrz tab. nr 2). Ocalały jedynie zakony: bonifratrów, benedyktynek, elżbietanek i urszulanek, które posiadały, jak już wspomniano, po 1-2 domy. Przy konwentach bonifratrów we Wrocławiu i Prudniku, a także przy konwencie elżbietanek we Wrocławiu istniały szpitale. Natomiast przy klasztorach urszulanek we Wrocławiu i Świdnicy działały szkoły elementarne dla dziewcząt. Pracą pedagogiczną zajmowały się również benedyktyнки w Lubomierzu. Okoliczności te zdecydowały w znacznym stopniu o uratowaniu tych domów przed likwidacją.

⁸ G a m s, jw. s. 624.

Tab. 3. Domy zakonne męskie na Śląsku Pruskim w 1810 r.
(skasowane i pozostawione) *

Lp.	Zakon	Domy zakonne					Procent ogólnej liczby	
		w liczbach bezwzględnych			w odsetkach			
		Ogółem	skasowane	pozostawione	skasowane	pozostawione	skasowanych	pozostawionych
1	Augustianie	1	1	—	100	—	1,8	—
2	Benedyktyni	1	1	—	100	—	1,8	—
3	Bonifratrzy	2	—	2	—	100	—	100
4	Bożogrobcy	3	3	—	100	—	5,4	—
5	Cystersi	6	6	—	100	—	11,0	—
6	Dominikanie	8	8	—	100	—	14,3	—
7	Franciszkanie (Franziskaner)	10	10	—	100	—	17,8	—
8	Franciszkanie konw. (Minoriten)	10	10	—	100	—	17,8	—
9	Kanonicy reg. later.	2	2	—	100	—	3,6	—
10	Kapucyni	5	5	—	100	—	8,9	—
11	Karmelici trzewicz.	4	4	—	100	—	7,1	—
12	Krzyżowcy z czerw. gwiazdą	1	1	—	100	—	1,8	—
13	Paulini	1	1	—	100	—	1,8	—
14	Premonstratensi	2	2	—	100	—	3,6	—
15	Reformaci	2	2	—	100	—	3,6	—
Razem		58	56	2	96,5	3,5	100	100

* AAW rkps VI B1b Acta generalia betreffend Aufhebung der geistlichen Stiften und Klöster in Schlesien 1810-bez pagin. Tamże rkps 13 Die Breslauer Bistums Diocesis 1822 s. 3-6, 27, 28 (wykazy skasowanych i pozostawionych klasztorów). Por.: B. G a m s. *Geschichte der Kirche* s. 622-624; A. J. Rathsmann. *Fragmente aus der Geschichte der Klöster und Stiftungen Schlesiens von ihrer Entstehung bis zur Zeit ihrer Aufhebung im November 1810*. Breslau 1811.

4. DUCHOWIEŃSTWO ZE SKASOWANYCH DOMÓW ZAKONNYCH

Pod koniec 1810 r. w skasowanych domach mieszkało 605 zakonników, w tym 566 kapłanów, 17 kleryków i 22 braci zakonnych (patrz tab. nr 1). W klasztorach żeńskich podlegających likwidacji mogło mieszkać ok. 200 sióstr. Duchowieństwo poddane zostało jurysdykcji biskupów tych diecezji na terenie których znajdowały się klasztory. Przede wszystkim jurysdykcję nad duchowieństwem zakonnym przejął bp wrocławski J. K. von Hohenlohe, a nad znacznie mniejszą częścią zakonników arcybiskup praski i biskup ołomuniecki. Większość bowiem

Tab. 4. Domy zakonne żeńskie na Śląsku Pruskim w 1810 r.*

Lp.	Zakon	Domy zakonne				Procent ogólnej liczby		
		Ogółem	w liczbach bezwzględnych		w odsetkach			
			skasowane	pozosta-wione	skasowane	pozosta-wione		
1	Augustianki	1	1	—	100	—	8	—
2	Benedyktynki	3	2	2 ^a	67	33	15	25
3	Cysterki	1	1	—	100	—	8	—
4	Dominikanki	2	2	—	100	—	15	—
5	Elżbietanki (franciszkanek)	2	1	1 ^a	50	50	8	25
6	Klaryski	2	2	—	100	—	15	—
7	Magdalenki	3	3	—	100	—	23	—
8	Norbertanki	1	1	—	100	—	8	—
9	Urszulanki	2	—	2 ^a	—	100	—	50
Razem		17	13	4	76	23	100	100

* Podstawa źródłowa jak w tabeli nr. 3.

^a Domy benedyktynek w Lubomierzu (Liebenthal), elżbietanek we Wrocławiu, urszulanek w Świdnicy i we Wrocławiu.

skasowanych domów leżało w obrębie diecezji wrocławskiej. Wszyscy zakonnicy musieli złożyć habity, opuścić macierzyste klasztory i przejść do szeregów duchowieństwa diecezjalnego w myśl postanowień dekretu.

Organizatorzy kasaty stanęli przed niełatwym zadaniem ulokowania i zatrudnienia duchowieństwa. Do czasu znalezienia stałego beneficjum w duszpasterstwie zakonnicy otrzymali szczupłe pensje rządowe. Pensje te stale obniżano i wypłacano nieregularnie. Można stwierdzić, że rząd tego zobowiązania należycie nie wypełnił.

Wielu zakonników po sekularyzacji przejmowało z własnej inicjatywy kapelanie, kościoły pomocnicze, a nawet parafie, oczywiście za zgodą biskupa. Nie wszyscy jednak mogli znaleźć odpowiednią pracę. Tak np. na początku lutego 1812 r. w 38 klasztorach męskich, na ogólną ilość 53 skasowanych, mieszkało jeszcze 141 zakonników (patrz tab. nr 5).

Główna Komisja Sekularyzacyjna miała trudności z ulokowaniem wszystkich kapłanów, którzy mogli i powinni — jej zdaniem — pracować w duszpasterstwie. Aby rozwiązać ten problem powołano w tym czasie we Wrocławiu specjalną komisję do zorganizowania nowych parafii. Przedsięwzięcie było niezwykle trudne, zważywszy na ówczesną

Tab. 5. Zakonnicy pozostawieni w skasowanych klasztorach na Śląsku
Stan z 7 II 1812 r.*

Lp.	Zakon	Miejscowość	Liczba zakonników		
1	Augustianie	Wrocław	4		
2	Bozogrobcy	Nysa	6		
3	Cystersi	Henryków	12 ^a		
		Lubiąż	10		
		Jemielnica	4		
		Kamieniec Żąbkowicki	7		
		Krzeszów	16		
		Rudy	15 ^b		
		4	Dominikanie	Bolesławiec	1
		Nysa	2		
		Opole	1		
		Racibórz	3		
		Świdnica	2		
		Wrocław	5 ^a		
		Żąbkowice Śląskie	1		
5	Franciszkanie (Franziskaner)	Głubczyce	2		
		Jawor	1		
		Kłodzko	3		
		Legnica	1		
		Namysłów	3		
		Nysa	1		
		Racibórz	2		
		Wrocław	2		
		6	Franciszkanie konw. (Minoriten)	Kłodzko	1
				Opole	2
		Świdnica	1		
7	Kapucyni	Brzeg	4		
		Nysa	2		
		Prudnik	3		
		Świdnica	2		
8	Karmelici trzewiczkowi	Koźuchów	2		
		Strzegom	3		
		Trzcianica Wielka	3		
		Wołów	3		
9	Krzyżowcy z czerwoną gwiazdą	Wrocław	4		
10	Paulini	Głogówek	1		
11	Premonstratensi	Wrocław	4		
12	Reformaci	Gliwice	2		
		Razem	141		

* Podstawa źródłowa: AAW rkps VI B1/h Geistliche aus aufgehobenen Stiften und Klöstern, ihre Qualifikation zur Austellung als Weltgeistliche bez pagin. Wykaz dołączony do pisma Komisji Sekularyzacyjnej do Kurii Wrocławskiej z 22 II 1814 r.

a W tym 1 kleryk.

b W tym 2 braci.

sytuację gospodarczo-polityczną Śląska. Czynnikiem pozytywnym był fakt, że w skład tej komisji weszli również kapłani diecezjalni, obok urzędników protestanckich nieprzychylnie nastawionych do Kościoła katolickiego i zakonów. Kapłani ci udzielali pozostałym członkom komisji niezbędnych informacji i wskazówek przy rozstrzyganiu problemów prawno-ekonomicznych i personalnych dotyczących tworzenia nowych parafii. Przychylną postawę w stosunku do zakonników przejawiał prałat katedralny Johann Schoeppe. Ujmował się on zwłaszcza za centralnym klasztorem żeńskim w Lubomierzu, do którego udało się wiele zakonnice ze zlikwidowanych domów. Przedstawiał też potrzeby klasztorów wyłączonych spod kasaty. Jego zasługą było również uratowanie szeregu kościołów, którym groziło zburzenie lub oddanie protestantom⁹.

Chorzy i starsi zakonnicy, zarówno kapłani jak i bracia, znaleźli schronienie w dwu domach księży emerytów w Nysie. Jeden z nich zorganizowany został w zabudowaniach opactwa bożogrobców, drugi zaś umieszczono w budynkach konwentu kapucynów. Oba posiadały uposażenie na utrzymanie mieszkających tam zarówno księży świeckich, jak i zakonników oraz zarządzającego instytucją kanonika katedralnego z Wrocławia. W r. 1814 w domu emerytów w klasztorze po kapucynach w Nysie mieszkało łącznie 23 duchownych. W tymże samym r. 30 zakonników pobierało skromne pensje roczne w wysokości 35 talarów. Prawdopodobnie byli to ci zakonnicy dla których nie wystarczyło odpowiednich miejsc w parafiach, a którzy obsługiwali kościoły poklasztorne¹⁰. Wraz z upływem czasu, w miarę jak wymierali starsi zakonnicy, pozostał tylko jeden dom dla duchownych emerytów w Nysie. W 1827 r., a więc w kilkanaście lat po kasacie, przebywało w nim: 3 kapłanów zakonnych, 4 diecezjalnych i 5 braci z różnych zakonów. Łącznie z zarządcą — inspektorem mieszkało tam wówczas 13 osób¹¹.

W celu zaoszczędzenia pieniędzy ze skarbu państwa, starano się braci zakonnych lokować w ich własnych rodzinach lub w takich miejscowościach, gdzie mogli zdobyć jakiś zawód i podjąć pracę poza klasztorem¹².

⁹ Chrząszcz, jw. s. 216, 217.

¹⁰ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (AAW) rkps IIb 17b *Relatio status Ecclesiae Wratislaviensis 1801-1850*; patrz relacje z 1814 i 1819 r. s. 110, 110v, 194, 194v.

¹¹ *Catalogus cleri almae Dioecesis Wratislaviensis sub ditone [...] Borussiae Regis [...]. Wratislaviae 1828* s. 7, 10.

¹² Blasel, jw. s. 101, 102.

Niektórzy sekularyzowani zakonnicy nie posiadając ani stałego mieszkania, ani dostatecznych środków do życia ciągle wędrowali od parafii do parafii. Władze diecezjalne usiłowały tę „migrację” powstrzymać, co też się im częściowo powiodło.

5. ZAGARNIĘCIE MAJĄTKÓW ZAKONNYCH, BUDYNKÓW I KOŚCIOŁÓW

Jak już było wspomniane, przejmowanie mienia zakonnego odbywało się wszędzie w podobny sposób. Podkomisje sekularyzacyjne obwieszczały edykt duchowieństwu i zajmowały posiadłości zakonne bez większych przeszkód. Sekularyzacja odbywała się w atmosferze spokojnej rezygnacji, na co zapewne miały wpływ oświadczenia Kurii Biskupiej we Wrocławiu z 18 i 26 XI 1810 r. Wzywały one duchowieństwo zakonne do podporządkowania się edyktowi sekularyzacyjnemu, ponieważ „według naszych zasad religijnych każde rozporządzenie władcy państwa musi uchodzić za święte, chociaż jest twarde i nie pozwala się nam jemu sprzeciwiać”. Była to bardzo charakterystyczna wypowiedź, świadcząca o lojalistycznej postawie wobec rządu. Jeden z historyków niemieckich, pisząc w sto lat po kasacie, uważał, że konfiskaty całego mienia dokonano pomyślnie dlatego, ponieważ państwo absolutne dostatecznie wyszkoliło swoich poddanych. Miał na myśli wyszkolenie w duchu posłuszeństwa¹³. W twierdzeniu tym tkwi sporo racji — respektowanie poleceń władz państwowych przez duchowieństwo stanowiło podstawowy warunek powodzenia całej akcji.

W ręce państwa dostały się rozległe dobra kościelne. Dla przykładu wymieńmy sekularyzację olbrzymich włości biskupich, położonych w dawnym Księstwie Nyskim i Grotkowskim oraz około 60 majątków kapituły katedralnej, 70 majątków klasztoru cysterek w Trzebnicy, 60 majątków opactwa cystersów w Lubiążu, 50 majątków opactwa cystersów w Kamieńcu Żąbkowickim. Komisja Sekularyzacyjna oceniła wartość przejętych dóbr, nie licząc budynków, na 12 862 852 talary i obliczyła cały uzyskiwany z nich dochód roczny na 643 000 talarów¹⁴. Według innych obliczeń, wartość przejętego majątku kościelnego kształtowała się następująco: dobra biskupie 1 299 204 talary, uposażenie kapituły wrocławskiej 325 189 talarów, z kolegiat i innych fundacji uzyskano 6 355 663 talary, z komend 427 445 talarów, z kolegiów wikariuszy 17 127 talarów, probostw 143 358 talarów, z klasztorów męskich 848 859 talarów, opactw zakonnych żeńskich 3 331 000 talarów, z pozostałych

¹³ P. Knötel. *Die Sekularisation von 1810*. „Eine Jahrhundertenerinnerung” R. 9:1910-1911 s. 451. Por. także Thienel, jw. s. 104.

¹⁴ Chrząszcz, jw. s. 214.

klasztorów żeńskich 14 764 talary. Roczny dochód z wymienionych dóbr oceniono na 614 101 talarów¹⁵. Te ostatnie zestawienia, cytowane za Gamssem, wydają się być dokładniejsze niż poprzednie.

Przejmowane dobra, budynki, kościoły i różnego rodzaju sprzęty, Komisja Sekularyzacyjna wystawiała na licytacji. Ludność katolicka z reguły wzbraniała się przed ich nabywaniem. W ten sposób majątki i mienie zakonne przechodziły w ręce protestantów. Przy transakcjach sprzedaży zdarzały się nieuczciwości, jak np.: zaniżanie rzeczywistej wartości dóbr czy budynków. Dobrami poklasztornymi obdarowywano też w późniejszym czasie ludzi zasłużonych dla państwa pruskiego¹⁶.

Wiele kościołów i budynków poklasztornych dostało się w ręce protestantów, jak np. w Nysie, Opolu, Raciborzu, Bytomiu, Wodzisławiu. Natomiast niektóre gmachy klasztorne wykorzystywały instytucje państwowe (np. po dominikanach i franciszkanach we Wrocławiu). Inne zaś służyły jako pomieszczenia dla szkół protestanckich i katolickich. I tak w klasztorze klarysek na Piasku we Wrocławiu urządzono seminarium dla nauczycieli katolickich, a w klasztorze franciszkańskim seminarium protestanckie. Natomiast klasztory: franciszkanów w Głubczycach i reformatów w Gliwicach posłużyły na gimnazja katolickie, a dominikanek w Raciborzu na gimnazjum protestanckie. W dwu klasztorach w Bytomiu i Wodzisławiu: urządzono szkoły elementarne. Pozostałe klasztory zamieniono po pewnych przeróbkach na magazyny, zbrojownie, więzienia, fabryki. Wiele też zostało rozebranych i sprzedanych.

W toku dalszych badań należałoby dokładniej wyjaśnić losy budynków i kościołów zakonnych po kasacie, zwłaszcza że trud ten podejmowano już kilkakrotnie i istnieją źródła archiwalne na ten temat¹⁷.

6. LOSY BIBLIOTEK, ARCHIWÓW I DZIEŁ SZTUKI

Wraz ze wszystkimi dobrami i budynkami klasztornymi władze państwowe przejęły ich biblioteki, archiwa i dzieła sztuki. Główna Komisja Sekularyzacyjna poleciła, aby tą sprawą zajął się profesor Johan Gustaw Büsching. Tak też się stało, prof. J.G. Büsching posiadając odpowiednie upoważnienie, udał się w podróż od klasztoru do klasztoru. Stamtąd wydobywał takie księgi, archiwalia i dzieła sztuki, które według niego powinny zostać sprowadzone do Biblioteki Centralnej we Wrocławiu oraz do mającego powstać archiwum i muzeum

¹⁵ Gams, jw. s. 621.

¹⁶ Knötel, jw. s. 454.

¹⁷ Gams, jw. s. 620, 621; J. Lompa. *Pielgrzym w Lubopolu*. Lubliniec 1844 s. 72, 73.

państwowego¹⁸. Jedyne kapituła katedralnej, którą po pewnym czasie reaktywowano na nowo, udało się uratować bibliotekę katedralną i archiwum dla własnych potrzeb¹⁹.

Największą i najważniejszą część zakonnych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych sprowadzono do Wrocławia. Nabytki te gromadzono w latach 1810-1812 w założonej przez J.G. Büschinga Centralnej Bibliotece Śląskiej, która w 1812 r. połączona została z uniwersytecką. Siedzibą Biblioteki stały się zabudowania klasztorne kanoników regularnych laterańskich na Piasku we Wrocławiu. Büsching kierował wspomnianą akcją do 1 VI 1812 r. Następnie zadanie to kontynuował J. G. Schneider, filolog, profesor uniwersytetu wrocławskiego, który już w kwietniu 1812 r. objął kierownictwo Biblioteki²⁰. We wrześniu 1815 r. ostatecznie zakończono przeszukiwanie zasobów bibliotecznych i archiwalnych klasztorów na terenie Śląska Pruskiego.

Spśród olbrzymiej masy książek i rękopisów wydobyto najbardziej wartościowe. Stanowiły one około 150 000 nie uporządkowanych woluminów, z czego do Wrocławia przywieziono 70 000. Najcenniejszymi wśród nich były starodruki i inkunabuły, a także rękopisy średniowieczne²¹. Znaczna część tych zbiorów padła ofiarą zniszczenia podczas ostatniej wojny światowej. Zachowane do dzisiaj pozostałości w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu pozwalają badaczom rekonstruować obraz wielu księgozbiorów zakonnych od średniowiecza począwszy²².

Wiele nabytków po uporządkowaniu wysłano jako zbywające dublety do bibliotek: Berlina, Królewca, Bonn, Greifswalden. Znaczna część przekazano bibliotekom gimnazjalnym, m.in. w Nysie i Raciborzu, a resztę sprzedano na makulaturę²³.

Znaczna część rękopisów uzyskanych z tych samych źródeł co książki weszła do odpowiednich działów archiwum państwowego i Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Zbiory rękopiśmienne Biblioteki, obej-

¹⁸ Knötel, jw. s. 447.

¹⁹ Chrzaszcz, jw. s. 218.

²⁰ M. Walter. *Pruska sekularyzacja klasztorów w dziejach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*. W: II Konferencja Naukowa. Wrocław 3-5 listopada 1954 r. Streszczenia referatów. Wrocław 1954 s. 18, 19.

²¹ F. Milkau. *Die Königliche und Universitäts-Bibliothek zu Breslau*. Breslau 1911 s. 29.

²² Patrz m.in. w zbiorowym wydawnictwie: *Z dziejów książki na Śląsku*. Wrocław 1953. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A nr 52; A. Swierk. *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Zaganiu*. Wrocław 1965. Śląskie prace bibliograficzne i bibliotekoznawcze. T. 8.

²³ B. Kocowski. *Historyczne podstawy organizacji zbioru starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*. Wrocław 1955 s. 7.

mujące głównie rękopisy pochodzenia zakonnego liczyły w 1943 r. około 4 410 woluminów, z czego uratowano przed zniszczeniami wojennymi i zachowano do dzisiaj 3 200 woluminów²⁴.

Różnego rodzaju dzieła sztuki takie jak: obrazy, rzeźby i przedmioty użytkowe posiadające wartości artystyczne interesowały również prof. Büschinga. Szczególną uwagę zwrócił on na obrazy średniowieczne znajdujące się w klasztorach i kościołach. Większą ilość tych obrazów spotkał u klarysek w Głogowie i klasztorach cystersów. Wyznaczone przez niego dzieła zwożono do Wrocławia, gdzie umieszczono je w specjalnie zorganizowanym muzeum sztuki rzemieślniczej. Muzeum to obejmowało galerię obrazów i zbiory starożytności. Trafiły do niego zbiory najwartościowsze, pozostałe zaś uległy bądź zniszczeniu lub rozproszeniu, jak również należy przypuszczać, dostały się do prywatnych kolekcji²⁵.

Zarówno akcję Büschinga, jak i całą śląską kasatę, Niemieccy historycy określali jako burzenie i zniszczenie (die Zerstörung) czegoś wielkiego i cennego. Jednocześnie zadawano sobie pytanie — czy dzieła sztuki i książki pozostawione w kościołach i klasztorach służyłyby ogółowi społeczeństwa? Na ogół odpowiedź była negatywna. Dzisiaj uświadamiamy sobie, że pytanie to było źle postawione. Należałoby raczej pytać o konieczność i o obiektywne racje przeprowadzenia kasaty, która faktycznie przyniosła likwidację życia zakonnego we wszystkich przejawach i uszczuplenie stanu posiadania Kościoła katolickiego. Zabezpieczenie i przewiezienie zasobów bibliotecznych, archiwalnych oraz dzieł sztuki do Wrocławia było rzeczą wtórną, a jednocześnie niezbędną wobec wcześniejszej decyzji o kasacie. Z pewnością kierowano się przy tym również pobudkami czysto utylitarnymi, spośród których chęć wzbogacenia zbiorów państwowych i zgromadzenia odpowiedniej ilości pieniędzy na spłacenie wspomnianej kontrybucji, odgrywały znaczną rolę.

Reasumując można stwierdzić, że kasata zakonów organizowana w złożonych warunkach wojennych dostarczyła rządowi pruskiemu nie tylko potrzebnych funduszy, ale także przyczyniła się do wzbogacenia państwowych zbiorów bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych. Z drugiej zaś strony kasata stanowiła poważny uszczerbek materialny i duchowy dla ludności katolickiej na Śląsku. Bardziej szczegółowe przedstawienie reperkusji kasaty powinno stać się przedmiotem dalszych badań.

²⁴ M. Walter. *Zbiory rękopiśmienne Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótki” 14:1959 nr 4 s. 593.

²⁵ Knötel, jw. s. 453. *Wspomnienia o zniesionych r. 1810 śląskich klasztorach*. „Dziennik Górnośląski” nr 42 z 28 X 1848 s. 126, 127.

LA SUPPRESSION DES ORDRES ET CONGRÉGATIONS DANS LA PARTIE PRUSSIENNE DE LA SILÉSIE DANS LES ANNÉES 1810-1811

R é s u m é

Dans les années 1810-1811, les autorités de Prusse supprimèrent, dans la partie prussienne de la Silésie, les ordres et congrégations afin de réunir des fonds destinés à payer la contribution imposée par Napoléon. A cet effet, Frédéric-Guillaume III signa le 30 oct. 1810 l'édit supprimant toutes les collégiales et 56 couvents masculins ainsi que 13 couvents féminins, sises en Silésie, dans le cadre des diocèses de Wrocław, d'Olomouc et de Prague. Ces couvents avaient fait partie de 14 ordres et congrégations masculins et 7 féminins. On ne laissa que deux couvents de frères hospitaliers (boni fratres), car ils eurent des hôpitaux, et quatre couvents féminins (bénédictines — 1, franciscaines — 1, ursulines — 2), puisqu'ils développaient une activité éducatrice et hospitalière. La motivation invoquée dans l'édit en question, comporta des arguments pragmatiques, politico-économiques (trésor vide, occupation du pays, nécessité de payer la contribution) et philosophiques, bien dans l'esprit du Siècle des Lumières (les objectifs, valables au moment de la fondation des congrégations, ont perdu leur actualité). Tous les biens mobiliers et immeubles des couvents et des collégiales ainsi que tous leurs revenus passèrent à l'Etat. La même mesure frappa les collections des bibliothèques, les archives, les oeuvres d'art. Les 605 réguliers et 200 régulières se trouvèrent soumis à la juridiction des évêques. Après la sécularisation, les anciens réguliers furent au service d'anciennes églises de couvents ou d'églises filiales ou bien dans les paroisses nouvellement organisées. Les anciens réguliers malades ou âgés furent réunies dans deux maisons de prêtres retraités à Nysa, tandis que les frères laïcs furent occupés dans divers métiers.

Les titres des tableaux dans le texte:

- Tab. n° 1. Nombre des religieux dans la partie prussienne de la Silésie en 1810 (p. 238).
- Tab. n° 2. Maisons conventuelles supprimés dans la Silésie prussienne en 1810. Repartition par les diocés (p. 239).
- Tab. n° 3. Maisons conventuelles d'hommes supprimés et restés dans la Silésie prussienne en 1810 (p. 240).
- Tab. n° 4. Maisons conventuelles de femmes dans la Silésie prussienne en 1810 (p. 241).
- Tab. n° 5. Religieux restés dans les couvents supprimés dans la Silésie. L'état de 7 II 1812.